dama pikowa zerka na mnie z lustra —

podpaliłam cień, który mnie śledził
teraz mogę spokojnie spojrzeć na nią
i powiedzieć
jeszcze nie czas
kryję w sobie zbyt dużo nieszczęść
trzeba je rozdać

schody są nieskończone
nie zdążę z nich spaść
w ciemność twoich oczu

płatki śniegu toną w czarnych lokach
powietrze rześkie od mrozu
sznurujemy usta, by nie wydać się krzykiem

zaciskając powieki, aby nie weszły w nie sny
przepowiadające śmierć

10.01.17, Rz., noc

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

, dodano 21.01.2017 07:07

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.